

## **Konferencja *Translating Europe Forum* zorganizowana przez Dyрекcyję Generalną ds. Tłumaczeń Pisemnych Komisji Europejskiej w dniach 8–10.11.2023 roku w Brukseli (sprawozdanie)**

---

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2023.009>

W dniach 8–10 listopada 2023 roku w budynku Charlemagne w Brukseli, będącego siedzibą Komisji Europejskiej, odbyła się 10. edycja konferencji *Translating Europe Forum* organizowanej cyklicznie przez Dyрекcyję Generalną ds. Tłumaczeń Pisemnych Komisji Europejskiej (DGT). Konferencja miała formułę hybrydową, stacjonarnie uczestniczyło w niej 400 osób, a 2,5 tys. osób śledziło konferencję online (w tym pisząca te słowa). Do wzięcia udziału w obradach zaproszono przedstawicieli wszystkich zawodów związanych z tłumaczeniem – tłumaczy, przedstawicieli firm rynku usług językowych, przekładoznawców reprezentujących uniwersyteckie ośrodki kształcenia tłumaczy oraz studentów kierunków tłumaczeniowych. Spośród ośrodków uniwersyteckich reprezentowane były: Uniwersytet w Granadzie (Catherine Way), Uniwersytet w Vigo (Pablo Romero-Fresco), Uniwersytet Rovira i Virgili Tarragona (Anthony Pym), Uniwersytet Complutense w Madrycie (Celia Rico) – Hiszpania; Uniwersytet w Groningen (Ana Guerberof), Niderlandy; Uniwersytet Wiedeński (Waltraud Kolb) – Austria; Uniwersytet w Surrey (Gökhan Firat) – Wielka Brytania. Hasło tegorocznej edycji brzmiało *Achieving excellence in translation*, a jako klucz do doskonałości w tłumaczeniu wskazano umiejętności tłumaczy oraz jakość procesów i produktów. Osiąganie doskonałości w tłumaczeniu, jak wskazano, odbywa się poprzez rozwijanie umiejętności, ku czemu okazję daje udział w szkoleniach, a także zarządzanie jakością i wykorzystanie technologii. Centralną postacią jest tłumacz jako podmiot procesu zapewniający jakość, w obliczu czego jednym z celów konferencji było promowanie zawodów lingwistycznych.

Podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy branża tłumaczeniowa jest nadal atrakcyjnym miejscem pracy dla osób, które chcą się doskonalić w zawodzie tłumacza? Czy lingwiści są nadal potrzebni na rynku pracy, czy też obecnie zyskują na znaczeniu inne profile zawodowe?

W ramach konferencji odbyły się dwa wykłady plenarne, dziewięć dyskusji panelowych oraz trzynaście prezentacji online. Uczestników i uczestniczki konferencji powitał Europejski Komisarz ds. budżetu i administracji Johannes Hahn, a konferencję podsumował i uwagi końcowe wygłosił Dyrektor Generalny ds. Tłumaczeń Pisemnych Komisji Europejskiej Christos Ellinides. Prezentacje online dotyczyły specjalistycznych zagadnień branżowych, jak tworzenie prototypów nowych usług językowych opartych na sztucznej inteligencji w DGT, w tym praca w oparciu o duże modele językowe; normy ISO i standardy ASTM; negocjacje zbiorowe w sprawie godziwej płacy i warunków pracy dla samozatrudnionych tłumaczy; zapewnianie jakości u źródła przez administratorów zespołów ds. jakości QAT (Quality Assurance Team); poradnik cenowy dla osób prowadzących indywidualną działalność gospodarczą; analiza NER w czytaniu tekstów za pomocą algorytmów sztucznej inteligencji jako miary jakości napisów na żywo; projekty DGT dla uczniów szkół średnich po hasłem *Im szybciej, tym lepiej*. Niniejsze sprawozdanie dotyczy wykładów plenarnych i dyskusji panelowych, w których wzięła udział autorka jako słuchaczka i dyskutantka, a które skupiały się na problemach i wyzwaniach stojących przed tłumaczami, jak narzędzia bazujące na sztucznej inteligencji (SI); obawy, niepokoje i szanse tłumaczy w dobie technologizacji tłumaczenia; kreatywność jako nieodłączny atrybut tłumaczenia; atrakcyjność zawodu tłumacza w obliczu zachodzących zmian, w tym między innymi wzrostu znaczenia postędycji w obszarze tłumaczenia specjalistycznego; aspekty funkcjonowania tłumacza w strukturach przemysłu tłumaczeń, również w wymiarze ekonomicznym.

W obliczu licznych wystąpień konferencyjnych i dyskusji z udziałem wielu osób, nie sposób streścić wszystkich poruszonych tematów w jednym krótkim sprawozdaniu. Relacjonując najważniejsze kwestie, odniosę się też do licznych dychotomii, które wybrzmiały na konferencji, jak przeszłość vs. przyszłość tłumaczeń, tłumaczenie maszynowe vs. tłumaczenie wykonywane przez człowieka, szanse vs. zagrożenia nowych technologii, perspektywa przedstawicieli rynku tłumaczeń vs. spojrzenie badaczy przekładu na przeszłość zawodu tłumacza. Dla zobrazowania historii tłumaczenia zaprezentowano między innymi film będący nostalgiczną podróżą w przeszłość,

dokładnie do roku 1987, kiedy to pojawienie się komputerów zrewolucjonizowało pracę tłumaczy. Cofnięto się w czasie jeszcze dalej, do początków tłumaczenia maszynowego, w tym z wykorzystaniem systemu SYSTRAN, którego rozwój przypada na lata 60. ubiegłego wieku. W kontraście do tego spojrzenia w przeszłość zaprezentowano szereg technologii przyszłości, które mogą mieć przełożenie również na działania tłumaczy. Wspomniano między innymi o interfejsach neuronowych (AlterEgo) przywracających ludziom, którzy utracili zdolność mowy wskutek uszkodzenia mózgu, możliwość komunikowania się w języku naturalnym z ludźmi i maszynami w oparciu o współdziałanie ludzkiego mózgu i sztucznej inteligencji. Wymieniono też implanty mózgowo (Neuralink) pomagające w leczeniu takich schorzeń, jak Parkinson czy Alzheimer oraz implanty do rejestrowania aktywności mózgu (Precision Neuroscience) mające osobom z niepełnosprawnością pomóc odzyskać zdolność mówienia czy chodzenia. Technologie te mogą mieć w przyszłości przełożenie na tłumaczenie poprzez wpływ na procesy komunikacji na styku człowiek-maszyna. Zwrócono uwagę też na nowe narzędzia przydatne dla tłumaczy, jak okulary rozszerzonej rzeczywistości, pozwalające łączyć świat rzeczywisty ze światem generowanym komputerowo. Dzięki okularom można na przykład obserwować życie toczące się na ulicach miast wzbogacone o elementy wytworzone przez komputer i nałożone na świat rzeczywisty. Widząc przed sobą nieznany obiekt, można sprawdzić, jaki to zabytek, a także przetłumaczyć uzyskane w ten sposób informacje. Wreszcie wspomniano też o metawersum jako równoległym wirtualnym wszechświecie mającym cechy „prawdziwego” świata, który ma zapewnić użytkownikom liczne możliwości interakcji, choćby tworzenie awatarów i rozmawianie z innymi własnym głosem za pośrednictwem tłumacza. Konkluzje płynące z prezentacji tych zaawansowanych technologii miały otworzyć ich na nowe rzeczy, których się mogą nauczyć, zachowując otwarty umysł, nie postrzegając zmian jako zagrożenia, a jako szansę rozwoju. Takie nastawienie pomoże tłumaczom funkcjonować w otoczeniu ciągłych zmian, odrzucić rozwiązania już nieaktualne, a skupić się na wykorzystaniu tych nowych i relevantnych dla ulepszenia pracy i tworzenia nowych rzeczy (Wykład plenarny #1 AI: APOCALYPSE IMMINENT OR WILL HUMANITY RISE AGAIN?, Katja Schipperheijn).

W kontekście konfrontacji ludzkiej i sztucznej inteligencji na przykładzie tłumaczenia maszynowego (TM) zwrócono w pierwszym rzędzie uwagę na zalety TM, jak prędkość i niższe koszty. Mimo iż TM nie jest tak precyzyjne

jak doświadczony tłumacz, zмага się ze złożonością języka ludzkiego, w tym z językowym odwzorowywaniem metafor pojęciowych czy z wieloznacznością wyrażen językowych, nie dostrzegając widocznych w języku różnic kulturowych, to jednak gdy liczy się czas, TM jest bezkonkurencyjne. W tłumaczeniu informacyjnym jakość i perfekcja schodzą na dalszy plan, najważniejsze, aby tłumaczenie spełniło swoją funkcję i zostało zaakceptowane przez odbiorców. Oprócz tych dwóch niewątpliwych atutów wskazano też na inne zalety TM, które nierzadko podsuwa tłumaczowi nieszablonowe pomysły naprowadzające go na kreatywne rozwiązywanie problemów, jakimi są chociażby gry słowne. Zarówno MT, jak i ChatGPT są wykorzystywane przez tłumaczy w celu eksperymentowania z językiem i czerpania inspiracji – na tym polu technologia może więc okazać się pomocna. Z możliwości tych korzystają nawet tłumacze literatury (którzy z drugiej strony najgłośnieściej wyrażają obawy wobec wkraczania TM w obszar tłumaczenia literackiego), choć, jak do tej pory, dotyczy to tłumaczy tylko pewnych gatunków literackich (romans czy science fiction). Tłumacze literaccy wskazują na problem nieradzenia sobie maszyn ze złożonością tłumaczenia literackiego, ale i na problem praw autorskich. W ich pojęciu tłumaczenie literackie jest rodzajem sztuki, podlegającej obecnie detronizacji przez maszyny. Tłumaczenie maszynowe ma negatywny wpływ na autowizerunek tłumacza literackiego, obniża poczucie własnej wartości i pewności siebie, przez co u tłumaczy słabnie motywacja do pracy. Istnieją jednak różnice w myśleniu starszego i młodszego pokolenia tłumaczy. Podczas gdy starsi tłumacze wolą pozostać przy dotychczasowych, dobrze sobie znanych metodach pracy i wyrażają sceptycyzm wobec nowych narzędzi, młodszy tłumacze dostrzegają w nich szansę i nie boją się ich wdrażać ze względu na cyfrowe doświadczenia od najmłodszych lat. Z kolei eksperymenty polegające na konfrontacji czytelników z tekstami tłumaczonymi automatycznie pokazują, że ludzie nie rozpoznają, czy czytany przez nich tekst został napisany przez człowieka czy przez SI. W tym kontekście również większość stacjonarnych uczestników konferencji w głosowaniu online wskazała, że TM jest z ich punktu widzenia bardziej przyjacielem niż wrogiem (dyskusja panelowa: TECHNOLOGY AND CREATIVITY – FRIENDS OR FOES?).

Z kolei tłumacze tekstów specjalistycznych wykonują dziś w coraz szerszym zakresie zadania weryfikatorów tłumaczeń generowanych maszynowo. Postępcy łączy błyskawiczną szybkość tłumaczenia automatycznego z dogłębną wiedzą i umiejętnościami profesjonalnego tłumacza. Dla klienta

jest to usługa bardziej opłacalna przy zachowaniu tych samych standardów jakości, dla tłumacza-postedytora zajęcie to oznacza z kolei pogorszenie warunków finansowych. Tłumacze nie tyle boją się nowych technologii, co obawiają się związanej z ich wdrożeniem finansowej degradacji, mającej wpływ na obniżenie satysfakcji z pracy. Dlatego ważnym tematem dyskusji były też ekonomiczne uwarunkowania zawodu tłumacza w świetle zmian technologicznych. Problemom uczciwej płacy za uczciwą pracę poświęcony był panel FAIR PLAY – FAIR PAY z udziałem tłumaczy i przedstawicieli firm rynku tłumaczeń. Ponadto w kontekście postędycji zwrócono też uwagę na negatywne zjawisko *primingu* czyli trudności „oderwania się” przez tłumacza od pierwszej, roboczej wersji tłumaczenia automatycznego. Zauważono, iż tłumaczowi-postedytorowi często nie udaje się oprzeć wpływom programów TM, że teksty postedytowane różnią się od tłumaczeń wykonywanych przez człowieka, są bardziej uproszczone (na przykład w warstwie leksykalnej i składniowej). Zaobserwowano ponadto spadek jakości tłumaczeń niemaszynowych wykonywanych przez postedytorów, co nasunęło wnioski o negatywnym wpływie TM na umiejętności translatorskie tłumaczy (dyskusja panelowa pt. TECHNOLOGY AND CREATIVITY – FRIENDS OR FOES?). Powstają zatem obawy o to, że TM może oznaczać „kontaminację” tłumaczenia wykonywanego przez człowieka. Postedytorzy o dłuższym stażu pracy, którzy zarzucili praktykowanie pierwotnej formy pracy, odczuwają potrzebę powrotu do tłumaczenia, potrzebę „rekalibracji”. Niektórzy odchodzą z zawodu, ponieważ postędycja nie daje im satysfakcji, którą wcześniej czerpali z tłumaczenia. 40% uczestników konferencji zapytanych o pozostanie bądź opuszczenie branży odpowiedziało, że w branży pozostanie, 50% zamierza obserwować rozwój rynku, reszta jest skłonna się przebranżowić. Należy jednak podkreślić, że przeważającą część uczestników konferencji stanowili tłumacze młodszy i studenci, chcący wypróbować nowe technologie i rozwijać się, nawet za cenę podjęcia się zadań postędycji. Widać zatem wyraźną polaryzację poglądów tłumaczy starszej i młodszej generacji na kwestie technologizacji tłumaczenia. To co dla jednych stanowi degradację zawodu tłumacza, dla innych jest szansą na zaistnienie na rynku pracy zgodnie z lingwistycznym wykształceniem. Mimo dehumanizacji tłumaczenia, na którą wskazuje część tłumaczy, kluczowym ogniwem układu pozostaje człowiek, ponieważ każde wykonane tłumaczenie jest adresowane właśnie do niego. Ponadto rynek rozwijający się dzięki technologii stwarza nowe miejsca pracy dla ludzi, technologia wspiera więc ludzi, a ich nie wyklucza. Trzeba zatem

zmienić myślenie i dostrzec pozytywne strony zachodzących zmian, bo dzięki nim powstają coraz to nowsze i ciekawsze profile zawodowe.

W kontekście atrakcyjności branży i perspektyw zawodowych dla tłumaczy podkreślono, że rynek tłumaczeń to sektor wzrostowy, rozwijający się w skali globalnej. W Europie wykonuje się połowę światowych tłumaczeń, a wartość europejskiego rynku tłumaczeń wynosi 30 miliardów euro, podczas gdy wartość rynku globalnego sięga 60 miliardów dolarów. Wskutek dywersyfikacji usług powstaje, jak już wspomniano, szereg profili zawodowych, w których tłumacze mogą znaleźć dla siebie miejsce. Mogą oni być nie tylko tłumaczami czy postedytorami, mogą też przejąć zadania zarządzania procesami czy kontroli jakości. Dużo możliwości daje praca w agencjach, w których można też znaleźć stałe zatrudnienie. Na przeciwnym biegunie pozostaje tłumacz samozatrudniony, cieszący się większą niezależnością niż pracownik agencji. Jednak z wielu względów, w tym problemów akwizycji klientów czy atutów pracy w zespole umożliwiającej szybszy rozwój i awans, wskazane jest, aby taki tłumacz również podjął współpracę z pośrednikami gwarantującymi mu szybszy i stały dostęp do zleceń. Tłumacz działający w pojedynkę nie jest już w stanie w obecnej dobie utrzymać się na rynku pracy, podobnie jak tłumacz, który oferuje dziś jedynie usługi tłumaczeniowe. Tłumacz musi wyjść poza hermetyczne ramy swojego zawodu, musi umieć łączyć różne kompetencje, na przykład w tłumaczeniu i marketingu, w tłumaczeniu i dziennikarstwie, w tłumaczeniu i pisaniu, aby tworzyć teksty lepsze niż ChatGPT. Programy CAT do komputerowego wspomaganie tłumaczenia przyjęły się szybko, bo tłumacze dostrzegli w nich biznes. MT kojarzy się z utratą biznesu, jednak tłumacze zrozumieli, że muszą się przystosować, by zachować pracę. Elastyczność i umiejętność adaptacji do nowych warunków to dziś najbardziej pożądane cechy tłumacza (dyskusja panelowa pt. ATTRACTIVENESS OF THE LANGUAGE INDUSTRY FOR IN-HOUSE AND FREELANCE TRANSLATORS).

W kontekście różnic w postrzeganiu przedmiotu tłumaczenia przez badaczy i przez przedstawicieli branży zwrócono uwagę na rozbieżność poglądów, a wręcz na przepaść spowodowaną zbyt mało intensywną wymianą pomiędzy środowiskiem naukowym a zawodowym. Konieczna jest zatem wymiana zakrojona na większą skalę zwłaszcza w kontekście oczekiwań rynkowych i celów kształcenia tłumaczy. Przedstawiciele nauki życzyliby sobie ponadto, aby nowe technologie służyły rozwojowi wielojęzyczności wśród ludzi, aby pomagały uczyć się języków obcych przez interakcję i zabawę.

Tymczasem istnieją obawy, iż zaprowadzą one w przeciwnym kierunku. Ludzie mogą stracić motywację i przestać w ogóle uczyć się języków obcych, co doprowadzi do (językowego) zubożenia społeczeństw. Ta pesymistyczna wizja nie przeraża z kolei przedstawicieli branży, dla których nowe technologie to w pierwszym rzędzie biznes. Badania pokazują, że tłumacze są z reguły otwarci i szybko adaptują się do zmian technologicznych. Lęk dotyczy bardziej praktyk biznesowych, jak wspomnianego już spadku cen za tłumaczenia. Przedstawiciele branży mówią o braku talentów na rynku, co nie jest prawdą. Po prostu dobrym tłumaczom trzeba zapłacić wysokie honorarium, na które często nie godzi się zleceniodawca. Tłumacze powinni się cenić i wykorzystywać kompetencje biznesowe i komunikacyjne, które zdobywają na studiach, aby negocjować wyższe honorarium i dobrze się sprzedać. Zdaniem przekładoznawcy Anthonego Pyma przyszłych tłumaczy można scharakteryzować jednym słowem – *resilient* (odporny). Poradzą sobie oni w każdych warunkach. Wnioski płynące dla tłumaczy z tej części dyskusji można sformułować jako wskazówki: wyrob sobie markę, bądź otwarty na zmiany, wdrażaj innowacje, wykaż się empatią wobec klienta, współpracuj z innymi, nigdy nie przestawaj się uczyć i nie rezygnuj z zawodu, jeśli uważasz, że jesteś dobrym tłumaczem (dyskusja panelowa THE TRANSLATION INDUSTRY AND PROFESSION – PAST, PRESENT AND THE FUTURE PANEL DISCUSSION).

W podsumowaniu konferencji Christos Ellinides nawiązał do wpływu technologii na charakter pracy tłumaczy i do ryzyka, które ze sobą niesie. Odpowiedzią jest rozwijanie nowych procesów zarządzania jakością w dobie SI, a także kształcenia nowych umiejętności, przygotowujących dzisiejszych lingwistów do zmian na rynku pracy. Wspomniał o planowanych przez KE, a przedstawionych w międzyczasie, przepisach prawnych regulujących korzystanie z SI. Podkreślił, iż fundamentem zawodu tłumacza pozostaje solidna, ekspercka wiedza językowa, natomiast największą inwestycją jest rozwijanie nowych kompetencji w celu dostosowania się do zmian, czemu sprzyja ciekawość i krytyczne myślenie. Branża tłumaczeniowa to dziś przemysł (o którym 40 lat temu jeszcze nie było mowy), jeden wielki złożony ekosystem. Przemysł ten prężnie się rozwija w różnych kierunkach i dlatego wymaga też od ludzi zróżnicowanych umiejętności. Absolwenci kierunków tłumaczeniowych mają dziś możliwość wykonywania różnych zadań, choćby w dziedzinie inżynierii językowej, komunikacji międzykulturowej czy koordynacji procesów. Rozwój ten postępuje tak gwałtownie, że większość

potrzebnych w roku 2030 zawodów jeszcze nie powstała. W tych nowych zawodach nadal jednak kluczowa pozostanie kompetencja tłumaczeniowa, która ulegnie jednak rozszerzeniu, pozwalając na przełamywanie kolejnych barier komunikacji. Być może *Translating Europe Forum* powinno nosić inną nazwę, przykładowo *Language Industry Forum*, która byłaby w stanie objąć wszystkie aspekty pracy tłumacza. Nawiązując do tematu przewodniego tegorocznego forum, można powiedzieć, że poszukiwanie doskonałości w tłumaczeniu polega niewątpliwie na otwartości na zmiany, umiejętności adaptacji, na ciągłym uczeniu się i poszerzaniu swoich kwalifikacji.

Link: [https://commission.europa.eu/translating-europe/translating-europe-forum-2023-2023-11-08\\_en](https://commission.europa.eu/translating-europe/translating-europe-forum-2023-2023-11-08_en) (dostęp 11.12.2023).

*Hanka Błaszowska*  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Hanka.Blaszkowska@amu.edu.pl  
ORCID: 0000-0002-1096-9021

